

MONUMENTY GLORII I ŻAŁOBY

AMERYKAŃSKIE POMNIKI WOJNY WIETNAMSKIEJ

Tomasz Ferenc
Uniwersytet Łódzki

Oszacowanie liczby amerykańskich pomników poświęconych pamięci uczestników wojny wietnamskiej jest zadaniem trudnym do zrealizowania. Od Alaski po Florydę i od Nowego Jorku do San Francisco Amerykanie upamiętniają żołnierzy poległych w tym konflikcie. Monumenty te znajdują się nie tylko w metropoliach, ale także w mniejszych miastach. Można odnieść wrażenie, że żadna inna wojna, którą prowadziły Stany Zjednoczone Ameryki, nie jest tak powszechnie reprezentowana w przestrzeni publicznej, jak konflikt w Wietnamie. Wpływa na to wiele przyczyn: długość trwania działań zbrojnych, skala militarnego zaangażowania, aktywność weteranów w dążeniach do upamiętnienia swoich towarzyszy. Zgodnie z danymi przygotowanymi dla członków amerykańskiego Kongresu tak zwana „era wietnamska” zaczęła się 28 lutego 1961 roku i zakończyła 7 maja 1975 roku. Oficjalnie okres interwencji militarnej z udziałem regularnych oddziałów wojskowych rozpoczął się 5 sierpnia 1964 roku (Torreon 2020). Pierwsza z wymienionych dat wiąże się z decyzją administracji prezydenta Johna F. Kennedy’ego o wzroście ekonomicznego wsparcia dla Wietnamu Południowego. W tym czasie rząd amerykański przeznaczył także 65 milionów dolarów na zakup sprzętu wojskowego, który został przekazany armii wietnamskiej, oraz zwiększył do ponad trzech tysięcy liczbę doradców wojskowych. Zmieniała się także ich rola: ze szkoleniowców kadry oficerskiej stali się doradcami zaangażowanymi bezpośrednio we wspomaganie decyzji strategicznych na poziomie pułków i batalionów. 2 sierpnia 1964 roku

doszło do incydentu w Zatoce Tonkińskiej, który odmienił losy wojny wietnamskiej. Tego dnia amerykański niszczyciel Maddox został ostrzelany przez północnowietnamską łódź patrolową. Wydarzenie to (którego autentyczność bywa kwestionowana) stało się pretekstem dla prezydenta Lyndona B. Johnsona, aby przekonać Senat do konieczności podjęcia wszelkich możliwych kroków, prowadzących do uniemożliwienia kolejnych ataków (Willbanks 2018: 2–4). Amerykańskie zaangażowanie w działania militarne na terenie Wietnamu wrosłało zatem systematycznie od połowy lat 60. XX wieku. Uwarunkowane było przede wszystkim obawą przed stopniowym instalowaniem rządów komunistycznych w krajach tak zwanego Trzeciego Świata przy aktywnym wsparciu ZSSR oraz Chin. Lęk przed ekspansją socjalizmu był konsekwencją trwania zimnej wojny, ale także rosnącej popularności idei komunistycznych w krajach rozwijających się i postkolonialnych. W 1965 roku prezydent Lyndon B. Johnson ponownie podjął decyzję o zwiększeniu nakładów finansowych oraz liczby żołnierzy operujących w Wietnamie. W kulminacyjnym, 1968 roku znajdowało się tam ponad pół miliona amerykańskich żołnierzy. W sumie, biorąc pod uwagę cały okres aktywnego prowadzenia działań militarnych (lata 1964–1975), w Wietnamie stacjonowało ponad trzy miliony Amerykanów. Jeśli dodamy do tego żołnierzy znajdujących się w tym czasie w Kambodży, Laosie oraz marynarzy operujących na wodach Morza Południowocchińskiego, liczba ta wzrośnie o niemal kolejny milion.

Zwiększenie limitów poboru do wojska oraz rosnące straty ponoszone przez armię amerykańską wywołały zjawisko masowego uchylania się od obowiązkowej służby oraz falę ucieczek potencjalnych rekrutów do Meksyku oraz Kanady. Z każdym kolejnym rokiem konfliktu nasilały się nastroje antywojenne, a protesty stawały się coraz gwałtowniejsze. Kształtujący się w USA ruch antywojenny w połowie lat 60. zogniskował się na konflikcie wietnamskim, łącząc różne organizacje i frakcje ideologiczne: lewicowe, pacyfistyczne oraz hippisów.

Pomimo rosnącej siły i liczby protestów wojna w Wietnamie trwała nadal, toteż sfrustrowane pozorną bezskutecznością swoich metod niektóre frakcje ruchu antywojennego przeszły z protestu do aktywnego oporu, próbując zatrzymać rekrutację wojskową na kampusach uniwersyteckich i uniemożliwić uczelniom prowadzenie współpracy z przedsiębiorstwami związanymi z przemysłem wojskowym lub podejmowanie badań związanych z obronnością (Idzik, Klepka 2020: 60–61).

Krwawą kulminacją działań antywojennych była masakra na uniwersytecie w Kent w 1970 roku. Studenci tego stanowego uniwersytetu w Ohio protestowali przeciwko rozszerzeniu działań wojennych na terytorium Kambodży, które zdaniem amerykańskich dowódców miało pomóc w strategicznym oskrzydleniu armii Wietnamu Północnego. W czasie pacyfikacji protestu Gwardia Narodowa zastrzeliła czterech studentów. Wydarzenia z Kent pogłębiły nastroje antywojenne, zwiększyły brak zaufania do armii oraz zradykalizowały negatywny stosunek do rządu (Saraceno 2020).

Była to zatem wojna przegrana pod każdym możliwym względem: militarnym, politycznym, moralnym. Jednocześnie w czasie jej trwania żołnierze niejednokrotnie dowodzili swojej odwagi, zaangażowania i przekonania o słuszności żołnierskiej sprawy, za którą walczyli i ginęli. Pomimo ostatecznej klęski, żołnierze ci wygrali niemal każdą bitwę w czasie trwania konfliktu. Ich żołnierska gloria jest zatem niezaprzeczalna, podczas gdy przebieg, skutki i wynik wojny pozostają wątpliwe i dyskusyjne. Kwestią sporną stało się zatem, jak upamiętniać uczestników konfliktu, w jaki sposób przywrócić pamięć o nich, jak oddać im cześć, łącząc jednocześnie żalobę z upamiętnieniem wojennej glorii? Było to pytanie o to, jak uhonorować trud i poświęcenie uczestników wojny wietnamskiej w przestrzeni publicznej? Trwająca ponad dekadę amerykańska interwencja w Wietnamie nie przestaje być przedmiotem debat i sporów. Nieustannie powracają pytania o przyczyny porażki, o to, dlaczego lepiej wyposażone siły amerykańskie oraz ich koalicjanci nie zdołali pokonać partyzanckiej armii Wietkongu. Jonathan Schell rozpoczyna swoją książkę *Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu* niemal dwustronicową listą pytań dotyczących amerykańskiego zaangażowania w ten konflikt i przyczyn ostatecznej klęski. Pierwsze z nich brzmi następująco: „Kto – zastanawiamy się do dziś – był naszym wrogiem? Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego (NFW)? Wietnam Północny? Związek Radziecki? Chiny? I Związek Radziecki, i Chiny? A może jeszcze większy, choć bardziej niejasny, byt nazywany *światowym komunizmem*?” (2020: 15). Na koniec Schell pyta o granice przydatności siły zbrojnej w narzucaniu swojej woli innym państwom, podkreśla, że demokratycznie wybrany rząd nie powinien iść na wojnę bez poparcia społeczeństwa, oraz to, że bez niego do wojny w ogóle nie powinno dojść (tamże: 56). Tego poparcia bardzo szybko zabrakło, co w znacznym stopniu stało się główną przyczyną wyprowadzenia armii Stanów Zjednoczonych z Wietnamu i przegrania wojny. Ważny głos sprzeciwu wobec wojny pochodził także ze środowiska tych, którzy byli jej uczestnikami. W 1967 roku powstała organizacja zrzeszająca weteranów, Vietnam Vete-

rans Against the War. W szczytowym momencie swojej aktywności osiągnęła liczbę niemal 30 tysięcy członków. Weterani odkrywali niewygodną prawdę o wojnie w Azji Południo-Wschodniej, dając świadectwo brutalności prowadzonych tam operacji, rozwinęli także szeroko zakrojoną akcję pomocy byłym żołnierzom, między innymi opracowując programy edukacyjne oraz demaskując zaniedbania w szpitalach wojskowych, informowali o tragicznych skutkach stosowania defoliantów oraz o próbach tuszowania schorzeń przez nie wywoływanych i odmawiania wypłacania odszkodowań ich ofiarom¹. Ogromne znacznie w kształtowaniu stosunku do wojny w Wietnamie miały telewizja oraz prasa ilustrowana. Niechęć do wojny nie była nowym zjawiskiem, tym razem jednak w odróżnieniu od innych konfliktów, w które Ameryka zaangażowała swoje siły zbrojne, jej skala była skorelowana z aktywnością mediów, za sprawą których wojna była stale obecna: relacjonowana i analizowana (Boyd 2007: 15). Praca wykonywana przez ekipy telewizyjne, reporterów i fotografów, ukazywała Amerykanom „prawdziwe” oblicze wojny. „Zdjęcia torturowanych wietnamskich wieśniaków i rannych amerykańskich żołnierzy, które robił Larry Burrows, a od 1962 roku publikował *Life*, z pewnością umocniły protest przeciwko amerykańskiej obecności w Wietnamie” (Sontag 2010: 49). Susan Sontag, analizując zdjęcia z tego okresu, zwraca uwagę, że właśnie wtedy fotografia wojenna przekształciła się w krytykę wojny, a nawet więcej, w zaangażowaną antywojenną propagandę (tamże: 80).

Kolejnym, równie istotnym zagadnieniem stały się społeczne i psychologiczne konsekwencje uczestniczenia w wojnie, z jakimi musieli zmierzyć się weterani oraz ich rodziny. Skutki wojny przez wiele lat rezonowały społecznie, co wynikało między innymi z klasowej struktury rekrutów. Jeden z jej uczestników opisał to w następujący sposób: „Wietnam był wojną niższej klasy średniej. Jeśli miałeś pieniądze, szedłeś do college’u. Ja zaciągałem się nie dlatego, że chciałem. Poszedłem, bo byłem zbyt głupi, aby wiedzieć więcej” (Longley 2013: 13). Kwestia klasowej i etnicznej struktury walczących w Wietnamie żołnierzy jest skomplikowana oraz uzależniona między innymi od etapu (*victory phase* do roku 1969 i następująca po niej *withdrawal phase*) tego ponad 10-letniego konfliktu. Richard P. Talbot oraz Jon T. Oplinger, dokonując przeglądu literatury na ten temat, wskazują na wiele odmiennych stanowisk i opinii. Dla przykładu Christian Appy podkreśla, że Wietnam był przede wszystkim wojną klasy robotniczej, Thomas Wilsson zwraca uwagę na to, że białym młodym mężczyznom z klas wyższych łatwiej było uniknąć obowiązkowego poboru, z kolei Martin Luther King

¹ <http://www.vvaw.org/about/>; dostęp: 4.02.2021.

i inni czarnoskórzy liderzy twierdzili, że Afroamerykanie cierpieli bardziej i ginęli częściej niż biali żołnierze. Zaprzeczają temu dane zgromadzone przez The National Archives and Records Administration, zgodnie z którymi w Wietnamie poległo 7264 czarnoskórych żołnierzy, co stanowi 12,5 procent wszystkich poległych (Talbot, Oplinger 2013: 197).

Całkowita liczba ofiar wśród amerykańskich żołnierzy wynosi ponad 58 tysięcy². Około 20 tysięcy uczestników tego konfliktu popełniło samobójstwo po powrocie do Stanów Zjednoczonych³. Liczba weteranów, którzy popadli w uzależnienie od alkoholu i narkotyków, jest trudna do ustalenia. Jeszcze trudniejsze jest oszacowanie strat po stronie wietnamskiej. Liczbę zabitych żołnierzy Wietkongu szacuje się na od 400 tysięcy do miliona, liczbę cywili w niektórych źródłach szacuje się nawet na ponad dwa miliony ludzi, liczbę zmuszonych do tułaczki w czasie trwania konfliktu – na 15 milionów (Schulzinger 2020: 480). Powrót armii amerykańskiej z Wietnamu znacząco różnił się od powrotu żołnierzy walczących podczas II wojny światowej, których witano z honorami, dla których organizowano parady, wiece oraz wspierano adaptację do normalnego społecznego funkcjonowania (Gruszka 2019). Żołnierze ci byli zwycięzcami, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w stawianych ku ich czci monumentach. Weterani wojny wietnamskiej wracali jako przegrani uczestnicy niechcianej wojny, która systematycznie z każdym kolejnym rokiem trwania traciła poparcie społeczne, aby ostatecznie osiągnąć poziom powszechnej dezaprobaty i aktywnego sprzeciwu. Z tego powodu przez pierwszą dekadę po wprowadzeniu armii amerykańskiej z Wietnamu upamiętnienia miały niemal wyłącznie prywatny charakter. Podczas gdy większość Amerykanów dążyła do tego, by o wojnie zapomnieć, weterani starali się podtrzymywać pamięć o tych, którzy zginęli. Towarzyszyły temu silne emocje: smutek, złość, ale i poczucie zdrady (Longley 2013: 4–6).

Pomniki poświęcone wojnie wietnamskiej przybierają różne formy: figuratywnych przedstawień, form abstrakcyjnych oraz rozwiązań, które na potrzeby tego tekstu określone zostaną jako hybrydowe, w których obok rzeźb wykorzystywano sprzęt wojskowy (np. helikoptery), zdjęcia poległych żołnierzy oraz elementy architektoniczne. Różna jest skala wielkości tych pomników: od niewielkich, skromnych realizacji po rozbudowane przestrzennie, wieloelementowe miejsca pamięci. Typologia tych pomników

² Dokładne dane na temat liczby żołnierzy, którzy zginęli w czasie trwania konfliktu, znajdują się na stronie National Archives, <https://www.archives.gov/research/military/vietnam-war/casualty-statistics>; dostęp: 14.07.2021.

³ Liczba weteranów, którzy popełnili samobójstwo, jest trudna do ustalenia i w zależności od źródeł waha się od 20 tysięcy do ponad 100 tysięcy (Lester 2005: 385).

mogłaby być z pewnością bardziej rozbudowana, w tym tekście jednak analizie poddane zostaną trzy przykłady, które reprezentują zarówno figuratywne, abstrakcyjne, jak i hybrydowe rozwiązania komemoratywne. Dobór taki podyktowany jest dwiema przyczynami. Po pierwsze, niejako *pars pro toto*, wybrane pomniki reprezentują zarys szerszej typologii i problematyki, po drugie są to wybrane obiekty spośród tych, które autor miał możliwość zobaczyć oraz wykonać ich fotograficzną dokumentację. Kolejno będą to: waszyngtoński Vietnam Veterans Memorial, któremu poświęcone zostanie najwięcej uwagi, hybrydowy pomnik z Ocean Springs w stanie Missisipi oraz pomnik z Buffalo w stanie Nowy Jork.

/// Vietnam Veterans Memorial – geneza, kontrowersje, znaczenie

Wojna w Wietnamie różniła się od innych długotrwałych konfliktów, w które zaangażowały się Stany Zjednoczone, ponieważ była kontrowersyjna, wątpliwa etycznie i w końcu przegrana. Jednocześnie podobnie jak w czasie innych wojen uczestniczący w niej żołnierze wykazywali się odwagą, poświęceniem, lojalnością oraz honorem. Rodziło to pytanie o to, jaką strategię upamiętniania tego konfliktu przyjąć (Wagner-Pacifici, Schwartz 1991: 381). Zła renoma wojny powodowała, że powracający z Wietnamu weterani byli stygmatyzowani lub ignorowani, doświadczali także ekonomicznego wykluczenia (MacLean 2010). Arnold R. Isaacs podkreśla, że żołnierze z Wietnamu wracali do kraju podzielonego co do oceny wojny, w którym coraz bardziej wątpiono w sensowność kontynuowania walki. Ich obecność symbolizowała wielką narodową porażkę i przypominała o niej. Tym samym ich społeczna asymilacja jako weteranów przebiegała inaczej niż weteranów innych wojen, którzy otrzymywali społeczne i instytucjonalne wsparcie, ale także – co może najważniejsze – zrozumienie, akceptację i podziw (wcześniejsze wojny, tak samo jak ta w Wietnamie, były okrutne, ale jednoznacznie uznane za sprawiedliwe, uzasadnione i logiczne). Tego wszystkiego nie doświadczali weterani wietnamscy nawet kilka dekad po zakończeniu wojny (ich trud i poświęcenie stały się wstydlive i niechciane). Wina za porażkę oraz odpowiedzialność za to, co działo się w Wietnamie, spadła na walczących tam żołnierzy. W rezultacie weterani, pozbawieni społecznego wsparcia, izolowani, sami musieli nadać sens swoim działaniom i temu, co przeżyli (Isaacs 1997: 10). Ważnym elementem tego procesu przywracania im miejsca w społeczeństwie było inicjowanie powstawania pomników upamiętniających poległych w Wietnamie żołnierzy.

Inicjatywa stworzenia pomnika VVM poprzedzona została dyskusją w Kongresie, która odbyła się w 1979 roku. Miała ona na celu podniesienie statusu byłych żołnierzy, transformację „złych Amerykanów” w patriotów, którzy realizowali politykę liderów swojego państwa. Jeden z uczestników debaty, kongresmen Wayne Grisham podkreślał, że ocena zaangażowania w konflikt wietnamski wciąż wzbudza odmienne opinie, jednak stosunek do żołnierzy w niej uczestniczących nie jest już czynnikiem, który dzieli (Wagner-Pacifici, Schwartz 1991: 386–387). W istocie chodziło o to, aby w publicznym dyskursie odseparować od siebie te dwie sprawy: ocenę wojny i jej skutków od oceny walczących w niej żołnierzy. W debacie podkreślano także to, że największy ciężar i najwięcej ofiar ponieśli przedstawiciele klas niższych, ich trauma związana z wojną była nieproporcjonalnie większa niż ta, która dotknęła klasę średnią i wyższą. Ich powrót do Ameryki bardzo często wiązał się z ponowną marginalizacją, której doświadczali jeszcze przed powołaniem do służby. Niewystarczające programy pomocowe dla weteranów nie były w stanie doprowadzić do ich skutecznej readaptacji społecznej. W okresie po zakończeniu wojny aż 25 procent osadzonych w amerykańskich więzieniach i aresztach rekrutowało się z weteranów wojny wietnamskiej, osiągała ich także plaga rozwołów, wykluczenia, bezrobocia, biedy. Wszystko to wiązało się nie tylko ze słabą kondycją społeczną, ale także z psychicznym stanem weteranów, co skutkowało skłonnościami do uzależnień i przemocy (Wagner-Pacifici, Schwartz 1991: 387). Debata w Senacie nie miała jednak bezpośredniego przełożenia na powstanie pomnika. Zdecydowaną i w rezultacie skuteczną inicjatywę podjął weteran wietnamskiej wojny, Jan Scruggs. To on 28 maja 1979 roku ogłosił powołanie Vietnam Veterans Memorial Fund. Ten ranny podczas wietnamskiej wojny żołnierz okazał się wiarygodnym rzecznikiem idei stworzenia monumentu⁴. Był jednym z tych ciężko pracujących weteranów, którym udało się powrócić do normalnego życia, nie bez odcinania się przy tym od trudnych przeżyć i swoich wojennych kompanów. I to właśnie im, którzy polegli, ale i tym, którzy przeżyli, dedykowano waszyngtoński monument. Tworząc ideę pomnika pozbawionego politycznych konotacji i narodowego patosu, Scruggs mógł uzyskać szerokie poparcie dla swojej inicjatywy. Pomnik miał za zadanie uhonorować pamięć żołnierzy, nie odnosząc się do kwestii samej wojny (Wagner-Pacifici, Schwartz 1991: 390–392). Członkowie VVMF sformułowali listę zasad („five Rs” – pięć zobowiązań), które określały, w jaki sposób mają być upamiętniani weterani wojny, a tym samym jaką funkcję mają spełniać przyszłe pomniki. Lista

⁴ <http://mallhistory.org/items/show/69>; dostęp: 8.02.2021.

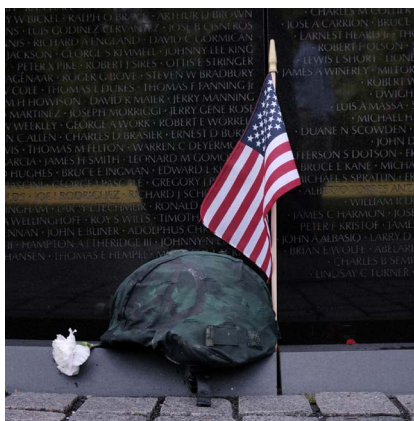
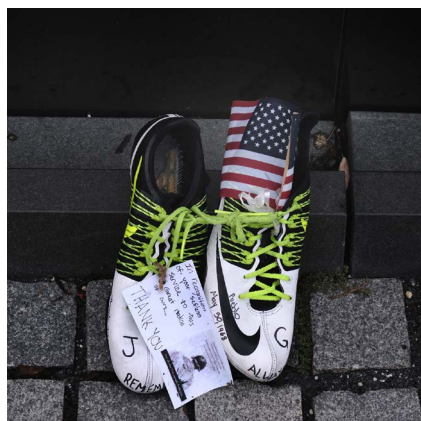
„five Rs” zawiera następujące postulaty: odpowiedzialność za dobro narodu, łagodzenie podziałów spowodowanych wojną, przywrócenie pamięci o nieznanym bohaterach, rehabilitacja i leczenie ran żołnierzy odrzuconych przez społeczeństwo oraz odnowienie dumy narodowej. Lista zniknęła z późniejszych publikacji VVMF, jednak wyrażone w niej postulaty skupiające się wokół trzech fundamentalnych pojęć: pamięci, pojednania oraz uzdrowienia, pozostały żywe i aktualne (Hagopian 2009: 92).

Jan Scruggs wspólnie z American Institute of Architects oraz National Endowment of Art zorganizował konkurs na koncepcję monumentu. W odpowiedzi nadesłano 1421 zgłoszeń, spośród których ośmioosobowe jury wybrało projekt 21-letniej studentki architektury, Amerykanki chińskiego pochodzenia, Mayi Lin (Abramson 1996: 681). Należy podkreślić, że organizatorzy konkursu precyzyjnie określili warunki formalne, które musiały spełniać projekty. Wytyczne zawierały wymagania takie jak: umieszczenie pełnej listy nazwisk poległych żołnierzy, horyzontalne osadzenie monumentu w miejscu jego lokalizacji, wykorzystanie materiałów o lustrzanych właściwościach oraz, co najistotniejsze, nadanie całości nieheroicznego tonu. Autorem wytycznych był Paul D. Spreiregen, doradca architektoniczny komitetu konkursowego. Wybrany projekt składał się z dwóch identycznych czarnych granitowych ścian, które wylaniały się z ziemi, pozostając jednak dyskretnie osadzone w krajobrazie. Pomysł zaproponowany przez Lin najlepiej realizował wstępne założenia konkursu, dokonała ona jednak jednej znaczącej zmiany dotyczącej sposobu naniesienia nazwisk na bryłę monumentu. Zgodnie z pierwotnymi założeniami znajdującymi się w regulaminie konkursu nazwiska żołnierzy miały zostać umieszczone w porządku alfabetycznym. Lin wybrała jednak układ chronologiczny; od pierwszej do ostatniej ofiary wojny. Takie rozplanowanie nazwisk stanowiło dla niej esencję całego projektu (Abramson 1996: 685–685). Nazwiska umieszczono w taki sposób, aby pierwsze z nich, żołnierza poległego w 1959 roku, spotkało się z nazwiskiem ostatniej ofiary konfliktu z 1975 roku (McGeough 2011: 112). Miało to symbolicznie domknąć okres wojny wietnamskiej oraz uczynić wszystkich poległych równymi. Równie istotną kwestią była planowana lokalizacja monumentu na terenie National Mall. Jest to miejsce o ogromnym znaczeniu w konstruowaniu amerykańskiej tożsamości narodowej, najważniejszy amerykański park kulturowy zlokalizowany w centrum Waszyngtonu, będący zarówno strefą kształtowania zbiorowej pamięci, jak i areną wielu kluczowych dla kraju zdarzeń historycznych. Teren National Mall rozciąga się w swojej najdłuższej trzykilometrowej osi od Kapitolu do Mauzoleum Lincolna. Na jego obszarze

znajdują się muzea, archiwa oraz galerie Smithsonian Institution (między innymi National Gallery of Art, National Museum of American History, National Air and Space Museum, United States Holocaust Museum). Jest to największy na świecie kompleks muzeów i ośrodków badawczych, ale także miejsce, w którym ulokowane są najistotniejsze pomniki i mauzolea w Stanach Zjednoczonych, w tym obiekty takie jak: mauzoleum Abrahama Lincolna, pomnik Waszyngtona, pomnik II Wojny Światowej, pomnik Weteranów z Korei oraz pomnik Weteranów Wojny w Wietnamie. Otwarta przestrzeń w centrum miasta oraz bliskość instytucji rządowych powodują, że National Mall regularnie staje się przestrzenią masowych wystąpień społecznych. Oficjalnie najliczniejszymi z nich były wiece-moratoria na rzecz zakończenia wojny wietnamskiej (Moratorium Day), które odbyły się w październiku i listopadzie 1969 roku. Protesty te są do dziś uznawane za największe antywojenne demonstracje w historii Stanów Zjednoczonych. 15 listopada w Waszyngtonie manifestowało przeciwko wojnie pół miliona Amerykanów (Wiener 2010).

Projekt pomnika budził wiele sprzeciwów, aktywizując szczególnie silnie środowisko niechętnych temu pomysłowi weteranów. Ich najradykałniejszy głos pochodził od Thomasa Carharta, który uznawał ów pomysł wręcz za zniewagę i domagał się zmiany projektu (Smith 2000: 108). Lin bronila swojego pomysłu, podkreślając, że zgodnie z duchem konkursu nie jest to klasyczny monument wojenny, a jego forma służy wyrażaniu innych treści niż tradycyjny pomnik tego rodzaju. Problematiczną kwestią stał się nawet czarny marmur (konotujący wstyd, odtrącenie, słabość), który według przeciwników koncepcji Lin powinien zostać zastąpiony białym (oznaczającym dumę, odrodzenie i siłę). Zwolennicy podkreślali natomiast żalobny, funeralny charakter bryły, dobrze oddający tragedię wojny (Smith 2000: 107). Członkowie VVMF zwracali uwagę na to, że wyjątkowość i piękno tkwią w jego otwartości. Projekt Lin został wsparty także przez American Legion and Veterans of Foreign Wars, największą organizację skupiającą weteranów (McGeough 2011: 116–117). Tradycyjne pomniki wojenne zazwyczaj wertykalnie pną się w górę, są masywne, heroiczne, jednoznaczne w swojej wymowie, a ich twórcy dążą do zdominowania otoczenia. Monument zaprojektowany przez Lin nie jest heroicznym, za to kontemplacyjnym i żalobnym przeciwpomnikiem, jedną z tych realizacji, które przyczyniły się do zmiany kategorii myślenia o upamiętnianiu ofiar wojen.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się w Dniu Weterana, 11 listopada 1982 roku. Ceremonia zgromadziła 150 tysięcy ludzi, przed którymi



Ilustracja 1. Przykłady pozostawianych przez odwiedzających VWM obiektów, Waszyngton.

w paradzie przemaszerowało 15 tysięcy weteranów. W czasie 56-godzinne- go czuwania odczytano nazwiska 57 939 żołnierzy, którzy zginęli w Wietnamie (Wagner-Pacifi, Schwartz 1991: 378). Od tego czasu VVM jest jednym z najliczniej odwiedzanych amerykańskich monumentów. W okresie od 2008 do 2019 było to ponad 4 miliony osób rocznie, w rekordowych latach 2015–2017 liczba zwiedzających przekroczyła 5 milionów⁵. Każdego roku odwiedzający to miejsce pamięci zostawiają ponad 150 tysięcy listów i różnych obiektów, które są przechowywane i katalogowane przez Smithsonian Institution i Federal Archives (il. 1). Większość z tych obiektów pozostawiana jest przez weteranów, rodziny poległych oraz ich przyjaciół (Fitzpatrick 2011: 70). Także ten aspekt społecznego funkcjonowania pomnika poddany został licznym analizom (np. Palmer 1988, Fitzpatrick 2011). Bez wątpienia ujawnia się tu więziotwórcza i aktywizująca rola monumentu.

Zarzuty wobec projektu Lin, które koncentrowały się na tym, że skupia się na żalobie, a nie na uhonorowaniu tych, którzy walczyli, osłabiła do pewnego stopnia realizacja kolejnych pomników. Obok żalobnej „czarnej ściany” kompleks składa się z dwóch innych monumentów, poświęconych żołnierzom (Three Servicemen Statue) (il. 2) oraz kobietom służącym w Wietnamie (Vietnam Women’s Memorial) (il. 3). Abstrakcyjność i nieheroiczność głównego monumentu, która przeszkadzała wielu oponentom koncepcji Mayi Lin, znalazła swój kontrapunkt w realistycznych, spizo-

⁵ <https://www.statista.com/statistics/254223/number-of-visitors-to-vietnam-veterans-memorial-in-the-us/>; dostęp 5.02.2021.



Ilustracja 2. Three Servicemen Statue (Three Soldiers), Waszyngton.

wych rzeźbach. Obie wpisują się w tradycję pomników figuratywnych i reprezentują tradycyjne rozwiązania memoratywne.

Autorem odsłoniętego w 1984 roku pomnika Three Soldiers jest Frederick Hart. W przeciwieństwie do wielu innych realizacji tego rodzaju, rzeźba została postawiona na skromnym, niewysokim postumencie. W efekcie oglądający mogą znaleźć się blisko trzech przedstawionych w realistycznym stylu żołnierzy, z których pierwszy jest Latynosem, drugi białym, a trzeci Afroamerykaninem. Rzeźba nie epatuje heroizmem w tradycyjnym znaczeniu, żołnierzy nie przedstawiono w pozach bojowych, znanych z wielu innych pomników wojennych, zamiast tego widzimy trzech strudzonych mężczyzn, których spojrzenia skierowane są w stronę głównego monumentu, będącego symbolicznym grobem ich towarzyszy walki. Drugi pomnik, Vietnam Women's Memorial autorstwa Glenny Goodacre, poświęcony kobietom służącym w Wietnamie, powstał niemal dekadę później, w 1993 roku. Do tej pory wysiłek oraz poświęcenie tych kobiet, które co warto podkreślić, wszystkie były ochotniczkami, nie został uhonorowany. W Wietnamie stacjonowało niemal 11 tysięcy kobiet, z których 90 procent stanowiły pielęgniarki. Wśród nich były także lekarki, terapeutki, kontrolerki lotów, pracownice administracji wojskowej oraz wywiadu wojskowego. W Wietnamie znalazła się także trudna do precyzyjnego oszacowania liczba kobiet pracujących na rzecz Czerwonego Krzyża oraz innych organizacji pomocowych, takich jak: American Friends Service Committee, Catholic Relief Services, the USO⁶. Figuratywny pomnik ukazuje trzy pie-

⁶ <http://www.vietnamwomensmemorial.org/history.php>; dostęp: 4.02.2021.

łęgniarki, z których jedna podtrzymuje zranionego żołnierza z oczami zasłoniętymi opatrunkiem (tutaj także, jak w przypadku Three Servicemen Statue, podkreślono udział zarówno białych kobiet, jak i Afroamerykanek). Całość tego przedstawienia jest o wiele bardziej dynamiczna niż w przypadku statycznego pomnika Three Soldiers, który przede wszystkim ukazuje zmęczenie, może nawet zniechęcenie i rezygnację. W przeciwieństwie do pasywności trzech mężczyzn, kobiety są aktywne, heroicznie zaangażowane w misję ratowania życia rannego. Pozy wyrzeźbionych postaci konotują napięcie gwałtownego zdarzenia z pola walki, które rozgrywa się wokół czterech postaci. Widzimy moment, który jak na fotograficznym ujęciu, został uchwycony w ułamku sekundy w pełni swojego dramatyzmu. Kontynuując te fotograficzne analogie, można pokusić się o stwierdzenie, że Frederick Hart zakotwiczył swój pomysł w idei fotografii portretowej Augusta Sander (statycznej, pozowanej i dostojnej), podczas gdy Glenna Goodacre odwołała się do reporterskiego stylu dokumentowania, charakterystycznego dla zdjęć wykonanych przez fotoreporterów między innymi w czasie trwania wojny wietnamskiej.



Ilustracja 3. Vietnam Women's Memorial, pomnik poświęcony pamięci kobiet służących w Wietnamie, Waszyngton.

/// Ściana, która leczy

Szacuje się, że z spośród prawie 3,5 miliona służących w Wietnamie około 500 tysięcy cierpiało wskutek zespołu stresu pourazowego (*posttraumatic stress disorder*, PTSD), który mógł być konsekwencją odniesionych ran, uczestniczenia lub bycia świadkiem nadużywania przemocy, utraty kontroli nad własnym zachowaniem⁷. Symptomy tego zaburzenia przejawiają się na wiele sposobów, między innymi poprzez natarczywe ponowne przeżywanie traumatycznych doświadczeń (np. halucynacje, senne koszmary), wycofanie oraz unikanie wszelkich bodźców mogących przypominać o stracie lub traumie (np. filmów wojennych, fotografii, reportaży) oraz nadpobudliwość (nadmierna czujność, drażliwość, złość) (Watkins, Cole, Weidemann 2010: 354). W tym kontekście interesujące jest to, że badania prowadzone przez grupę amerykańskich psychologów wykazały pozytywną korelację między procesem leczenia z PTSD a regularnym odwiedzaniem VVM. Badani weterani posługiwali się metaforą „źle smakującego lekarstwa”, które musi być regularnie przyjmowane, aby mogło utrzymać swój efekt terapeutyczny (tamże: 369). Badanie wskazuje, że powtarzanie wizyt może mieć pozytywny skutek ozdrowieńczy, co jest bezpośrednio związane z ideą pomnika i jego lokalizacją w przestrzeni. W kontekście takich badań uzasadnione będzie pytanie o to, co zatem decyduje o ozdrowieńczej mocy monumentu?

Historyk sztuki Levi Smith, zaczynając swój esej poświęcony pomnikowi Weteranów Wojny w Wietnamie, podkreśla, że chociaż nie ma w Stanach Zjednoczonych zgody co do znaczenia i oceny tego konfliktu, panuje konsensus, że monument miał istotny wkład w proces przepracowania żałoby przez Amerykanów. Na czym, zdaniem autora, opiera się „ozdrowieńcza” moc pomnika? Po pierwsze, na idei umieszczenia na nim nazwisk wszystkich poległych żołnierzy amerykańskich. Miało to wpływ na kształtowanie społecznej pamięci o wojnie, z której nikt nie był wykluczony. Nazwiska umieszczone zostały w porządku chronologicznym, zgodnym z datą śmierci żołnierzy. W sumie na granitowej ścianie znajduje się 58 300 nazwisk osób, które poniosły śmierć w wyniku działań wojennych. Liczba nazwisk ulega zmianie, a kolejne sukcesywnie umieszczane są niemal każdego roku. Są to nazwiska osób traktowanych dotąd jako zaginione

⁷ Jednostka chorobowa określona jako PTSD została wyodrębniona ze zdiagnozowanego wcześniej zespołu postwietnamskiego (Post-Vietnam Syndrome), który charakteryzuje się natrętnymi myślami i koszmarami związanymi z walką, odrętwieniem lub agresją oraz objawami, takimi jak uzależnienie od narkotyków, depresja, lęk i wściekłość (Friedman 1981).

oraz tych, którzy zmarli już po zakończeniu wojny, ale w wyniku obrażeń odniesionych podczas jej trwania⁸. Monument zatem indywidualizuje żołnierzy, ale także czyni ich równymi, nie wskazując ani na datę śmierci, ani na stopień wojskowy. Drugą przyczyną, na którą wskazuje autor, tkwi w charakterze samego projektu. Tradycyjne pomniki wojenne zazwyczaj składają się z rzeźby postawionej na postumencie, który stwarza dystans między oglądającym a obiektem. Dystans ten wynika nie tylko z formy, ale także ze społecznie utrwalonych zasad obcowania z monumentem, które ma wyrażać szacunek, żal lub poczucie dumy. Tymczasem pomnik poświęcony weteranom wojny wietnamskiej nie kreuje takiej bariery, wręcz przeciwnie – skłania do bliskiego kontaktu, który nie jest jedynie wzrokowy. Osoby odwiedzające to miejsce bardzo często dotykają granitowej ściany, zostawiają przy pomniku rozmaite przedmioty i oczywiście fotografują się na jej tle (Smith 2000: 105).

Czarna powierzchnia monumentu stanowi szczególnie istotny element analizy przeprowadzonej przez Smitha. To w niej upatruje on źródła wyjątkowości tego monumentu. Wypolerowana granitowa ściana działa jak lustro, w którym jeśli spojrzymy pod odpowiednim kątem, odbijają się mauzoleum Lincolna oraz biały obelisk upamiętniający Waszyngtona. Symbolizują one dwa kluczowe w amerykańskiej historii momenty: pierwszy – „dobrą wojnę” o niepodległość Stanów Zjednoczonych, drugi – bratobójczą wojnę domową. Tym samym VVM wpisuje się w tradycję upamiętniania amerykańskiej historii, stając się jej częścią. I w tym właśnie tkwi nie tylko siła tego monumentu, ale także, co podkreśla Smith, jego niejednoznaczność (2000: 106). Aby zrozumieć działanie pomnika, Smith proponuje, aby jego „lustrzoność” odczytywać poprzez metafory okna i lustra. Okno prowadzi do przeszłości, lustro z kolei pozwala przywołać ją i skonfrontować się z nią. Zdaniem autora, analizując teksty podejmujące próby egzegezy pomnika, można zauważyć stopniowe przesuwanie się od metafory okna w stronę metafory lustra, które odzwierciedlają kulturową zmianę w stosunku do wojny wietnamskiej oraz do doświadczania żaloby. Początkowo pomnik interpretowano przede wszystkim jako okno otwarte na przeszłość, które konfrontuje oglądającego z wojną. Takie doświadczenie często stawało się udziałem weteranów odwiedzających waszyngtoński monument (Smith 2000: 110). Z czasem coraz silniej podkreślano inną właściwość czarnej granitowej ściany – jej refleksyjność. Oglądający pomnik widzą w nim swoje odbicia, które przenikają się z nazwiskami poległych (il. 4). W ten sposób symbolicznie przeszłość i terażniejszość splatają

⁸ <http://www.virtualwall.org/aboutWal.htm>; dostęp: 25.04.2020.

się w percepcyjnym doświadczeniu widza, co skutkuje zacieraniem podziałów wywołanych wojną, lustrzana powierzchnia staje się przestrzenią pojedynania i społecznej integracji. Granitowe lustro zdaniem Arthura Danto można opisywać także w odwołaniu do idei jaskini platońskiej. Oto oglądający stają się odbiciem, podczas gdy prawdziwe pozostają jedynie nazwiska poległych (1985: 153).

Pomnik już na etapie założeń i wczesnej konceptualizacji miał pomóc w przepracowaniu narodowej traumy oraz doprowadzić do powstania wspólnoty żałobników. Cel ten w znacznym stopniu został zrealizowany, a licznie powstające kolejne pomniki wojny wietnamskiej zdają się być inspirowane monumentem z Waszyngtonu.



Ilustracja 4. Ściana z nazwiskami żołnierzy, pomnik Vietnam Veterans Memorial, Waszyngton.

Warto poruszyć także jeszcze jedną istotną kwestię dotyczącą tego, jakie inskrypcje pojawiają się na pomnikach. Jonathan F. Vence, analizując ten problem, zauważa, że charakter tych napisów zmienił się wraz ze zmianą paradygmatu projektowania monumentów. Twórcy współczesnych realizacji, wpisujących się w paradygmat postmodernistyczny, ostrożnie operują tekstem, minimalizują jego obecność, unikają nadmiaru słów. Nowoczesny pomnik, w przeciwieństwie do tradycyjnych monumentów, ma pozostać dziełem otwartym na interpretację. W okolicznościach, w których każde słowo staje się przedmiotem negocjacji pomiędzy grupami reprezentującymi odmienne stanowiska, im mniej słów umieszczonych zostaje na monumentcie, tym lepiej (Vence 2005: 188). W przypadku VVM napis został dodany już po dedykacji muru, w wyniku kompromisu między tymi, którzy akceptowali jego formę, oraz tymi, którym trudno było uznać jego nieheroiczny, antywojenny wymiar. Wynikiem kompromisu było także dodanie flagi narodowej oraz pomnika trzech żołnierzy.

Inskrypcja umieszczona na pomniku weteranów wojny wietnamskiej jest dobrym przykładem poszukiwania formuły poprawności politycznej. W całości brzmi on następująco:

In honor of the men and women of the armed forces of the United States who served in the Vietnam War. The names of those who gave their lives and of those who remain missing are inscribed in the order they were taken from us. Our nation honors the courage, sacrifice, and devotion to duty and country of its Vietnam veterans. This memorial was built with private contributions from the American people. November 11, 1982.

Vence słusznie zauważa, że co najmniej dwa fragmenty inskrypcji mogą prowokować do postawienia pytań. Pierwszy dotyczy użycia strony biernej czasu przeszłego w sformułowaniu: „zostali nam odebrani”, co stanowi oczywistą ucieczkę przed koniecznością odpowiedzi na pytanie: przez kogo? Drugi z kolei nawiązuje do tradycji dawnych inskrypcji na pomnikach bohaterów, którzy zgodnie z nimi byli odważni, gotowi do poświęceń oraz oddani służbie i ojczyźnie. Właśnie takiego przesłania w swoim projekcie Maya Lin chciała uniknąć (Vence 2005: 189). Pomimo to inskrypcja wpisuje się w pierwotną ideę stworzenia monumentu, który miał się stać nie tylko miejscem pamięci i hołdu oddawanego poległym żołnierzom, ale także – używając języka Brunona Latoura – mediatorem, który pośredniczy i inicjuje procesy społeczne. W świetle teorii aktora–sie-

ci (ANT) możemy pomniki traktować jako „pośredników” wywołujących cały szereg działań społecznych. „Rzeczy, poza «determinowaniem» czy służeniem jako «horyzont ludzkiego działania», mogą je autoryzować, pozwalać na nie, umożliwiać je, zachęcać do niego, wyrażać na nie zgodę, sugerować mu je, wpływać na nie, powstrzymywać je, umożliwiać jego wykonanie, zabraniać go i tak dalej” (Latour 2010: 101). Zgodnie z teorią ANT rzeczy i obiekty stają się pełnoprawnymi aktorami. Jeśli przyjmiemy taką perspektywę, to okaże się, że monument weteranów stał się mediatorem procesów koncyliacyjnych oraz uzdrawiających. Warto dodać, że także w przypadku Vietnam Women’s Memorial, pomysłodawczyni jego powstania Diane Carlson Evans podkreślała, że celem realizacji jest uzyskanie ozdrowieńczego efektu poprzez umiejscowienie pomnika tam, gdzie celebrowana jest pamięć wszystkich weteranów tej wojny. Stworzenie miejsca honorującego poświęcenie oraz wysiłek kobiet w Waszyngtonie miało nie tylko skutkować uczczeniem ich pamięci, ale także inspirować do prowadzenia badań nad cywilnym i wojskowym udziałem kobiet w wojnie oraz nad psychologicznymi oraz społecznymi skutkami służby w Wietnamie⁹.

/// Mississippi Vietnam Veterans Memorial, Western New York Vietnam Veterans Monument – stanowe miejsca pamięci

W każdym z 50 stanów znajduje się miejsce pamięci poświęcone uczestnikom wojen prowadzonych przez Stany Zjednoczone Ameryki. Często są to miejsca określane jako Veteran’s Park, w których upamiętniane są ofiary wielu konfliktów. Koncepcja tworzenia tego rodzaju miejsc opiera się na idei zgrupowania w otwartej przestrzeni parkowej rozmaitych form upamiętnień honorujących amerykańskich żołnierzy walczących w różnych wojnach i służących w różnych formacjach (Army, Marine Corps, Navy, Air Force, Coast Guard, Merchant Marines). Pomnikom wojny wietnamskiej z reguły towarzyszy pomnik poświęcony żołnierzom walczącym w Korei (może to wynikać z kilku przyczyn: zbliżonego okresu końca wojny w Korei oraz stopniowego intensyfikowania w tym samym czasie zaangażowania USA w Wietnamie. Nie bez znaczenia jest także zimnowojenne tło obu konfliktów, walka rządu USA z ekspansją komunizmu, który postrzegany był jako zagrożenie dla interesów i bezpieczeństwa Ameryki, wreszcie przez cały czas trwania wojny w Wietnamie aż do dziś w Korei Południowej obecne są amerykańskie wojska). Spektakularnym tego przy-

⁹ <http://www.vietnamwomensmemorial.org/history.php>; dostęp: 4.02.2021.



Ilustracja 5. Pomnik Weteranów Wojny Koreańskiej, Waszyngton.

kładem są sąsiadujące ze sobą pomniki obu wojen usytuowane na terenie waszyngtońskiego parku narodowego, National Mall (il. 5).

Podobnie stało się w przypadku kompleksu zlokalizowanego w Ocean Springs, gdzie obok pomnika wojny wietnamskiej ulokowano monument poświęcony marynarzom z okrętu podwodnego USS *Tulibee*, który zatonął w 1944 roku. Można się zastanawiać, na ile rozwiązania te odzwierciedlają typowo amerykański sposób grupowania pomników i organizowania ich w formie „parków pamięci”. Stanowi to jednak osobne zagadnienie, wymagające odrębnego badania i analizy porównawczej północnoamerykańskich i europejskich (lub innych) metod upamiętniania konfliktów wojennych.

Zlokalizowany w Ocean Springs, Mississippi Vietnam Veterans Memorial wybudowany został w 1995 roku po to, aby upamiętnić 668 żołnierzy pochodzących z tego południowego stanu. Stanowi on przykład hybrydowego rozwiązania komemoratywnego (il. 6). Na dwóch granitowych ścianach ustawionych naprzeciw siebie umieszczono nazwiska poległych. Ponadto wykorzystano fotografie, na podstawie których metodą laserowego grawerowania w granicie utrwalono kilkadziesiąt twarzy poległych żołnierzy¹⁰. Zabieg ten, nawiązujący do tradycji fotografii nagrobnej, po-

¹⁰ <https://www.gulfcoast.org/listings/mississippi-vietnam-veterans-memorial-uss-mississippi-cgn-40-main-mast-%26-wwii-uss-tulibee-memorial/526/>; dostęp: 12.08.2020.



Ilustracja 6. Mississippi Vietnam Veterans Memorial, Ocean Springs.



Ilustracja 7. „Galeria” portretów umieszczona na pomniku w Ocean Springs.

zwolił na silniejsze upodmiotowienie poległych. Nie widzimy już tylko rzędów nazwisk, ale także twarze, najczęściej młodych ludzi. Powstała w ten sposób osobliwa galeria portretów, która konfrontuje odwiedzających nie tyle z żołnierzami, ile przede wszystkim z ofiarami wojny, poprzez nadanie im kontekstu funeralnego (il. 7).

Nieopodal głównej części monumentu znajduje się maszt, pochodzący z krążownika USS Mississippi. Ponad monumentem unoszą się flagi koalicjantów: Australii, Korei Południowej, Nowej Zelandii, Tajlandii i Wietnamu Południowego, co nie jest często spotykane w ekskluzywnym, ograniczonym do amerykańskich ofiar sposobie honorowania poległych w Wietnamie żołnierzy. Kolejnym elementem kompleksu jest ekspozycja emblematycznego dla wojny wietnamskiej amerykańskiego helikoptera Bell UH-1, potocznie określanego „Huey”. Ten znajdujący się w omawianym kompleksie pomalowany jest w kolory jednostek medycznych. Podobne rozwiązanie, włączające w plan pomnika helikopter „Huey”, znajduje się w parku pamięci USS Alabama (il. 8). Lower Alabama Vietnam Veterans Memorial także opiera się na założeniu upamiętniania wszystkich ofiar pochodzących z tej części stanu Alabama poprzez wygrawerowanie ich nazwisk na czarnej granitowej płycie. W tym przypadku dodano jeszcze rzeźbę stojącego żołnierza, który trzyma w dłoniach tak zwany nieśmiertelnik, czyli metalową blaszką stanowiącą powszechny w wojsku element systemu identyfikacji w przypadku śmierci lub zranienia. Naturalnej wielkości figurę żołnierza usytuowano w pobliżu głównej części pomnika, aranżując tym samym scenę czuwania przy symbolicznym grobie poległych towarzyszy. Układ wszystkich elementów tego pomnika stanowi odwzorowanie rozwiązania komemarytywnego z Waszyngtonu. Ponownie mamy tu do czynienia z całkowicie nieheroicznym pomnikiem o charakterze hybrydowym.

Pomysł na stworzenie miejsca pamięci w Ocean Springs narodził się, podobnie jak w przypadku monumentu z Waszyngtonu, w kręgach weteranów, w 1985 roku podczas spotkania Vietnam Veterans Association i Vietnamese Vietnam Veterans. Od tego czasu upłynęło niemal dziesięć lat, zanim przystąpiono do realizacji pomysłu. Pod koniec roku 1994 propozycja budowy pomnika została przedstawiona władzom stanowym, a już w maju 1995 odbyła się ceremonia rozpoczęcia prac. Powołany w celu nadzorowania przedsięwzięcia komitet podkreślał, że rodziny i wietnamscy weterani będą przybywać tu, aby znaleźć ukojenie (Anderson 2019). Monument zgodnie z założeniem fundatorów miał pełnić funkcję ozdrowieńczą, ale także uczyć i stanowić świadectwo poświęcenia amery-



Ilustracja 8. Helikopter Bell UH-1, Mississippi Vietnam Veterans Memorial.

kańskich żołnierzy. Jednocześnie na stronie internetowej stworzonej przez Mississippi Vietnam Veterans Memorial Committee znajdujemy opis koncepcji pomnika. Jej twórcy pragną nie tylko uczcić pamięć poległych, ale także zwrócić uwagę na to, jaka lekcja płynie z wojny wietnamskiej na przyszłość. Lekcja ta, ich zdaniem, powinna doprowadzić do tego, aby nigdy więcej Ameryka nie wysyłała swoich żołnierzy na pola bitwy i na śmierć bez powszechnego porozumienia i zgody całego narodu. I chociaż myśl ta nie pojawia się w postaci trwałego napisu umieszczonego na monumencie, to jednak wydaje się istotna jako krytyczna idea leżąca u genezy całego przedsięwzięcia¹¹.

¹¹ <http://psysim.tripod.com/msvnavabout.html>; dostęp: 10.09.2020.



Ilustracja 9. Western New York Vietnam Veterans Monument, Buffalo.

Pomnik wojny wietnamskiej w Buffalo, podobnie jak wcześniej omawiane monumenty, usytuowany jest w miejscu nazwanym Veteran's Park. Obok niego znajduje się także kilka innych monumentów poświęconych uczestnikom prowadzonych przez USA wojen. Między innymi: pomnik Pearl Harbor, pomnik poświęcony polskim żołnierzom biorącym udział w II wojnie światowej, pomnik wojny koreańskiej, pomnik upamiętniający Latynosów służących w armii amerykańskiej (Potrikus 2019). Pomnik żołnierzy poległych w Wietnamie składa się z widocznej na zdjęciu niskiej kolumny zwieńczonej obrazem żołnierza obserwującego odlatujący helikopter transportowy (il. 9). Obraz ten został wykonany przez artystę należącego do Vietnam Veterans Art Group, Ralphi B. Sirianniego, któ-

ry w latach 1968–1972 służył w Korpusie Piechoty Morskiej¹². Kolumna otoczona jest granitowymi, półkolistymi skrzydłami z wygrawerowanymi nazwiskami ponad 500 poległych żołnierzy pochodzących z zachodniej części stanu Nowy Jork. Pomnik został wybudowany w 1984 roku i stał się kolejnym z monumentów poświęconych wojnie wietnamskiej¹³. Monument wpisuje się w podobny schemat upamiętniania, łączy różne elementy składowe oraz znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie innych monumentów, podobnie też jego geneza związana jest z grupą inicjatywną wywodzącą się ze środowiska weteranów. Pomimo formalnych różnic pomniki te zdają się powstawać w oparciu o zbliżone założenie uczczenia pamięci poległych przy możliwie ograniczonych odwołaniach do samej wojny, powielając tym samym założenia sformułowane przez Vietnam Veterans Memorial Found. Żołnierze z Wietnamu nie są prezentowani na nich jako bohaterowie, ale jako ofiary działań wojennych.

/// Podsumowanie – żałoba ekskluzywna, wątpliwa gloria

Wnioski, które płyną z analizy literatury poświęconej wietnamskim pomnikom oraz z obserwacji przeprowadzonych w kilku miejscach ich lokalizacji, można streścić w pięciu punktach. Kolejno odnosić się będą one do: ekskluzywności pomników żałobnych, sposobów lokowania monumentów w przestrzeni, ich funkcji „ozdrowieńczej”, poszukiwania rozwiązań formalnych łączących poczucie straty z żołnierską dumą oraz, na sam koniec, do inicjatorów powstania monumentów wojny wietnamskiej

1. Analizowane pomniki i miejsca pamięci w zdecydowanej większości potwierdzają ekskluzywny charakter żałoby narodowej. Jak zauważa James Tatum w tekście poświęconym pomnikowi wojny wietnamskiej: „państwa rzadko stawiają pomniki wojenne poświęcone swoim martwym wrogom” (Tatum 1996: 638). Jednak w przypadku tej wojny pod określeniem „Wietnamczyk” kryje się szeroki zakres znaczeniowy. Z jednej strony byli ci, którzy walczyli w szeregach komunistycznego Wietkongu, z drugiej – sojusznicy, żołnierze sił Wietnamu Południowego. I właśnie ci drudzy zostali niemal całkowicie pominięci w amerykańskich praktykach komemoratywnych. Na pomniku weteranów wojny wietnamskiej Mayi Lin zabrakło miejsca dla uhonorowania sojuszników. Ekskluzywna przestrzeń National Mall przeznaczona jest jedynie do celebrowania amerykańskiej żałoby.

¹² <http://sirianniart.com/w/the-artist/>; dostęp: 10.09.2020.

¹³ Pomniki takie znajdują się między innymi w Nowym Jorku, Albany, Rochester, Pittsburghu.

2. Pomniki poświęcone żołnierzom walczącym w Wietnamie bardzo często lokowane są w miejscach, w których istnieją już monumenty poświęcone innym konfliktom. Powstają w ten sposób miejsca pamięci, przestrzenie zbiorowych celebracji, spotkań weteranów oraz ich rodzin. Funkcję taką spełnia National Mall, ale rozwiązanie to pojawia się także w wielu innych miejscach. Umieszczanie pomników różnych wojen w bezpośrednim sąsiedztwie może mieć wiele przyczyn, zarówno praktycznych, wynikających z planów zagospodarowania przestrzeni publicznej, jak i społecznych, wynikających z wyjątkowej pozycji weteranów i żołnierzy w USA, oraz ideologicznych, związanych z kształtowaniem pamięci społecznej. Konflikty te przedstawiane są jako „słuszne”, a przekaz, jaki ma płynąć z monumentów, jest spójny i ukazuje Amerykę jako kraj broniący demokracji, przeciwstawiający się planom komunistycznej ekspansji, gotowy do walki za wolość innych. I nawet jeśli sama wojna oceniana jest negatywnie, to poświęcenie indywidualnych żołnierzy, tak jak w przypadku VVM, ostatecznie zawsze zostaje uhonorowane i docenione. Łatwo dostrzec przejawy takiego myślenia w przemówieniach amerykańskich prezydentów. Dla przykładu w 1965 roku Lyndon B. Johnson, odnosząc się do Deklaracji Niepodległości oraz do przekonań ojców założycieli, mówił: „to w imię tych zdań Amerykanie walczyli i ginęli przez dwa stulecia; dziś także, obecni w tylu miejscach świata, strzegą tam za cenę swojego życia naszej wolności” (2006: 73). Jeśli zatem wszyscy Amerykanie w każdej wojnie walczyli i walczą o to samo, to grupowanie poświęconych im monumentów nie powinno dziwić, a wręcz przeciwnie, jawi się jako logiczne i zgodne z oficjalną wykładnią polityki państwa.

3. Omawiane pomniki, w przeciwieństwie do anonimowych grobów nieznanego żołnierza, mają mieć zindywidualizowany charakter celebrujący każdą jednostkową śmierć. W tekstach analizujących waszyngtoński pomnik często podkreśla się jego terapeutyczne znaczenie i „ozdrowieńcze” oddziaływanie¹⁴. Monument analizowany w takim kontekście stwarza „bezpieczne” pole do konfrontacji z traumą oraz pamięcią o poległych towarzyszach walki. Wszystkie przywołane w tekście monumenty opierają się na zbliżonej idei umieszczenia nazwisk poległych na granitowej powierzchni. Projekt Lin stał się matrycą amerykańskiego pomnika wojennego poświęconego wojnie wietnamskiej. Wynika to z popularności tego monumentu, uznania przez krytyków, ale także roli, jaką wciąż odgrywa

¹⁴ Ceremonia odsłonięcia pomnika zapoczątkowała ten proces, a sam jej przebieg wyzwolił niezwykle silne emocje. Nastrój tego dnia świetnie oddał Joel L. Swerdlow w tekście *To Heal the Nation* (1985).

w środowisku weteranów oraz ich rodzin. Powielanie wzorca wynika zapewne również ze skuteczności zaproponowanego rozwiązania, w którym oddzielono kwestie wojny i jej oceny od indywidualnych losów żołnierzy, którzy często znajdowali się w Wietnamie wbrew własnej woli, w wyniku obowiązkowego poboru. Między innymi dzięki temu może on tworzyć konsensus społeczny wokół poczucia straty, bez odwoływania się do skutków działań wojennych podejmowanych przez Amerykanów (między innymi: pacyfikowania całych regionów Wietnamu, organizowania masowych akcji przesiedleńczych, nalotów dywanowych, używania bomb kasetowych i napalmu, zrzucania defoliantów, takich jak Agent Orange, a w rezultacie wieloletniego skażenia terenów, na których prowadzono operacje wojskowe). Kiedy nie ma powodów do świętowania zwycięstwa, można słać glorię żołnierskiego trudu i poświęcenia.

4. Pomnik zaprojektowany przez Lin często opisywany jest jako antypomnik, antymonument. „Monument w swoim sposobie symbolizowania wojny pozostaje ambiwalentny. Jakkolwiek mieści się w gatunku monumentów wojennych, odróżnia się od pozostałych, ponieważ nie jest heroiczny i przypomina o narodowej stracie” (Kattago 2015: 190). Tradycyjne monumenty miały dydaktyczne, jasne przesłanie, wyrażone przedstawieniem figuratywnym, inskrypcją, odwołaniem się do alegorii oraz archetypicznych form symbolicznych. Antymonumenty nie oferują tak prostych rozwiązań, pozostają niejednoznaczne, otwarte na interpretację, ich zrozumienie wymaga czasami odwołania się do dodatkowych informacji. „[...] [S]ą realizacjami najczęściej znaczonej odejściem od ornamentalnych wyobrażeń figuratywnych ku niestandardowym poszukiwaniom formalnym [...]” (Krzyżanowska 2015: 234). Projekt Lin opiera się próbom poddania go jednej, dominującej interpretacji lub wpisania w określoną formę narracyjną (Stevens, Franck, Fazakerley 2018: 228). Według przytoczonych autorów VVM jest nie tylko antypomnikiem, ale także formą dialogiczną, która wpisuje się w koncepcję National Mall oraz znajdujące się w pobliżu rozmaite upamiętnienia, przede wszystkim liczne pomniki. Nie zmienia to faktu, że pomniki wojny wietnamskiej, przybierając żalobny charakter, nieustannie przypominają o odwadze, poświęceniu i chwale amerykańskiego żołnierza. Mogą być odczytywane zatem „jako wcielenie idei patriotyzmu i nacjonalizmu oraz jako ekspresja braterstwa wraz z żalem po martwych” (Bodnar 1992: 9).

5. Interesującym wątkiem badania pomników jest ustalenie tego, jaka grupa społeczna stała za inicjatywą ich powstania. W tym przypadku byłoby to pytanie o to, ile spośród pomników powstało z inicjatywy wetera-

nów i ich rodzin oraz na ile ich realizacja była aktywnie przez takie grupy wspierana lub też jak w przypadku pomnika z Buffalo, współtworzona przez artystów, którzy odbyli służbę wojskową w Wietnamie. Inicjatorką omawianego Vietnam Women's Memorial także była służąca w Wietnamie pielęgniarka Diane Carlson Evans. W przypadku analizowanych monumentów udział weteranów za każdym razem był znaczący, a nawet kluczowy w procesie ich powstawania. Pomniki zawsze są wynikiem działań kolektywnych, warto badać społeczne relacje, które towarzyszą ich realizacjom. W przypadku pomnika zaprojektowanego przez Lin w artykule ukazano cały proces, począwszy od pomysłu, poprzez konkurs, do samej realizacji i uroczystego odsłonięcia monumentu. Równie ciekawe z socjologicznego punktu widzenia są zmieniający się status i znaczenie pomników. W.J.T. Mitchell, pisząc o obrazach (w tym także o monumentach), prowokujących negatywne reakcje, przywołuje VVM, „który potępiono zrazu jako antywojenny przeciwpomnik, obrażający pamięć heroizmu żołnierzy amerykańskich” (2013: 158). Z czasem, co podkreśla Mitchell, recepcja pomnika przeszła głęboką przemianę, a monument jest jednym z najbardziej czczonych i najczęściej odwiedzanych w USA. Pomniki wojny wietnamskiej stały się trwałym elementem amerykańskiej kultury wizualnej będącej częścią złożonego, politycznego i ideologicznego systemu, porządkującego i nadającego znaczenie historii oraz teraźniejszości tego państwa. Aby zrozumieć ich działanie, należy je analizować właśnie w kontekście tego systemu, który reguluje między innymi sposoby rozumienia tej wojny oraz innych wojen toczonych przez Stany Zjednoczone.

Bibliografia:

/// Abramson D. 1996. *Maya Lin and the 1960s: Monuments, Time Line, and Minimalism*, „Critical Inquiry”, nr 4, s. 679–709.

/// Anderson J. 2019. *Ocean Springs – Vietnam Veterans Memorial Gives Unique Look at History (Sampling History)*, https://www.gulfive.com/mississippi-press-living/2012/07/ocean_springs_-_vietnam_vetera.html; dostęp: 12.07.2020.

/// Bodnar J. 1992. *Remaking America. Public Memory, Commemoration, and the Patriotism in the Twentieth Century*, Princeton University Press.

/// Boyd J.D. 2007. *Lasting Resonance. The National Vietnam Veterans Memorial's Influence on Two Northern Florida Veterans Memorials*, Florida State University Libraries, <https://fsu.digital.flvc.org/islandora/object/fsu:181747/datastream/PDF/view>; dostęp: 18.12.2001.

/// Danto A. 1985. *Vietnam Veterans Memorial*, „The Nation”, August 31, s. 152–155.

/// Fitzpatrick P. 2011. *Widows at the Wall. An Exploration of the Letters Left at the Vietnam War Memorial*, „Mortality”, vol. 16, no. 1, <https://doi.org/10.1080/13576275.2011.536372>; dostęp: 17.07.2020.

/// Friedman M.J. 1981. *Post-Vietnam Syndrome. Recognition and Management*, „Psychosomatics”, vol. 22, no. 11, s. 931–934, 941–942.

/// Gruszka P. 2019. *Dlaczego Amerykanie przegrali wojnę w Wietnamie?*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/04/01/dlaczego-amerykanie-przegrali-wojne-w-wietnamie/>; dostęp: 5.02.2021.

/// Hagopian P. 2009. *The Vietnam War in American Memory. Veterans, Memorials, and the Politics of Healing*, University of Massachusetts Press.

/// Idzik J., Klepka R. 2020. *Medialne relacje wojenne. Od wojny w Wietnamie do czasów współczesnych*, Wydawnictwo Libron.

/// Isaacs A.R. 1997. *Vietnam Shadows. The War, Its Ghosts, and Its Legacy*, Johns Hopkins University Press.

/// Johnson B.L. 2006. *We Shall Overcome*, tłum. W. Stanisławski, [w:] *Wielkie mowy historii. Od Kennedy'ego do Ratzingera*, red. T. Zawadzki, Wydawnictwo POLITYKA Spółdzielnia Pracy, s. 71–79.

/// Kattago S. 2015. *Monumenty wojenne i polityka pamięci. Radziecki pomnik wojny w Talinie*, [w:] *Pomniki wojenne. Formy, miejsca, pamięć*, red. T. Ferenc, M. Domański, Wydawnictwo ASP w Łodzi, s. 176–203.

/// Krzyżanowska N. 2015. *Pomiędzy pamięcią a zapomnieniem. (Anty)pomnik jako (nie)pamięć uprzedmiotowiona*, [w:] *Pomniki wojenne. Formy, miejsca, pamięć*, red. T. Ferenc, M. Domański, Wydawnictwo ASP w Łodzi, s. 224–247.

/// Latour B. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. A. Derra, K. Arbiszewski, Wydawnictwo Universitas.

/// Lester D. 2005. *Suicide in Vietnam Veterans. The Suicide Wall*, „Archive of Suicide Research”, vol. 9, no. 4, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/13811110500182471>; dostęp: 17.07.2020.

/// Longley K. 2013. *Between Sorrow and Pride. The Morenci Nine, the Vietnam War, and Memory in Small-Town America*, „Pacific Historical Review”, vol. 82, no. 1, s. 1–32.

/// McGeough R.E. 2011. *The American Counter-monumental Tradition. Renegotiating Memory and the Evolution of American Sacred Space*, Louisiana State University, https://digitalcommons.lsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=3555&context=gradschool_dissertations; dostęp: 12.02.2021.

/// MacLean A. 2010. *The Things They Carry. Combat, Disability, and Unemployment among U.S. Men*, „American Sociology Review”, vol. 75, no. 4, s. 563–585.

/// Mitchell W.J.T. 2013. *Czego chcą od nas obrażony? Pragnienia przedstawień, życie i miłości obrażonych*, tłum. Ł. Zaremba, Narodowe Centrum Kultury.

/// Palmer L. 1988. *Sbrapnel in the Heart. Letters and Remembrances from the Vietnam Veterans Memorial*, Vintage Books.

/// Potrikus A. 2019. *A Tribute to Veterans. Stunning Memorials in Western New York*, <https://www.newyorkupstate.com/life-and-culture/erry-2018/10/10a600f4a-f2172/a-tribute-to-veterans-stunning.html>; dostęp: 6.02.2021.

/// Schell J. 2020. *Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu*, tłum. R. Lisowski, Wydawnictwo „Czarne”.

/// Schulzinger R.D. 2020. *Wojna w Wietnamie 1941–1975*, tłum. G. Smólka, Wydawnictwo Astra S.C.

/// Smith L. 2000. *Window or Mirror. Vietnam Veterans Memorial and the Ambiguity of Remembrance*, [w:] *Symbolic Loss. The Ambiguity of Mourning and Memory at Century's End*, red. P. Homans, The University Press of Virginia, s. 105–125.

/// Stevens Q., Franck A.K., Fazakerley R. 2018. *Counter-monuments. The Anti-monumental and the Dialogic*, „The Journal of Architecture”, vol. 17, no. 6, s. 951–972.

/// Saraceno J. 2020. *Kent State – and the Day That Changed America*, <https://www.aarp.org/politics-society/history/info-2020/kent-state-shooting.html>; dostęp: 5.02.2021.

- /// Sontag S. 2010. *Widok cudzego cierpienia*, tłum. S. Magala, Wydawnictwo Karakter.
- /// Swerdlow L.J. 1985. *To Heal the Nation*, „Syracuse University Magazine”, vol. 2, no. 1, <https://surface.syr.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1188&-context=sumagazine>; dostęp: 19.07.2020.
- /// Talbot R.P., Oplinger J.T. 2013. *Social Stratification and Ethnic Mobilization. U.S Military Deaths in Southeast Asia*, „Race, Gender & Class”, vol. 21, no. 1/2, s. 195–210.
- /// Tatum J. 1996. *Memorials of the America War in Vietnam*, „Critical Inquiry”, vol. 22, no. 4, s. 634–678.
- /// Torreon B.S. 2020. *U.S. Periods of War and Dates of Recent Conflicts*, updated June 5, 2020, <https://fas.org/sgp/crs/natsec/RS21405.pdf>; dostęp: 3.02.2021.
- /// Vence F.J. 2005. *Documents in Bronze and Stone. Memorials and Monuments as Historical Sources*, [w:] *Building New Bridges. Methods and Interdisciplinarity*, red. J. Keshen, S. Perrier, University of Ottawa Press, s. 185–198.
- /// Wagner-Pacifici R., Schwartz B. 1991. *The Vietnam Veteran Memorial. Commemorating a Difficult Past*, „American Journal of Sociology”, vol. 97, no. 2, s. 376–420.
- /// Watkins N., Cole F., Weidemann S. 2010. *The War Memorial as Healing Environment. The Psychological Effect of the Vietnam Veterans Memorial on Vietnam War Combat Veterans' Posttraumatic Stress Disorder Symptoms*, „Environment and Behaviour”, vol. 4, no. 3, s. 351–375.
- /// Wiener J. 2010. *Nixon and the 1969 Vietnam Moratorium*, <https://www.thenation.com/article/archive/nixon-and-1969-vietnam-moratorium/>; dostęp: 5.02.2021.
- /// Willbanks J.H. 2018. *Vietnam. The Course of a Conflict*, US Army Command and General Staff College Press.

/// Abstrakt

Niejednoznaczny stosunek Amerykanów do konfliktu w Wietnamie znajduje odzwierciedlenie w poświęconych mu pomnikach. Celem artykułu jest ukazanie, jak te ambiwalentne uczucia wpływają na kształt monumentów upamiętniających żołnierzy walczących w Wietnamie. W tekście wyróżniono trzy formy monumentów: figuratywne, abstrakcyjne oraz hybrydowe. Te ostatnie łączą różne rozwiązania i style, często przybierając kształt wieloelementowych miejsc pamięci. W każdym przypadku pomniki te pozbawione są wojennego patosu, a ich przesłanie koncentruje się na stracie. Inicjatorzy ich powstania oraz projektanci monumentów koncentrują się na wyrażeniu żaloby, jednocześnie przypominając o odwadze, poświęceniu i chwale amerykańskiego żołnierza. Można zatem mówić o kulturowej matrycy amerykańskiego pomnika poświęconego wojnie wietnamskiej, która spójnie łączy celebrowanie straty wraz z uznaniem żołnierskiej glorii, unikając przy tym jakiegokolwiek oceny samego konfliktu. Dzięki temu monumenty te spełniają funkcję ozdrowieńczą, więziotwórczą oraz edukacyjną.

Słowa kluczowe:

wojna w Wietnamie, pomniki wojny wietnamskiej, ozdrowieńcza funkcja monumentów, pomniki hybrydowe

/// Abstract

Monuments of Glory and Mourning: American Vietnam War Memorials

The ambiguous attitude of Americans to the conflict in Vietnam is reflected in their war monuments. The aim of this article is to show how these ambivalent feelings affect the shape of monuments commemorating the soldiers who fought in Vietnam. Three types of monument are distinguished: figurative, abstract, and hybrid. The latter combines various solutions and styles; it is often a multi-element memorial site. In all cases, these monuments are devoid of the pathos of war and their message is focused on loss. The initiators and designers of the monuments concentrate on expressing mourning, while reminding us of the courage, sacrifice, and glory of the American soldiers. It is therefore possible to speak of the cultural matrix of the American monument dedicated to the Vietnam War, which coherently combines the celebration of losses with recognition of the soldier's glory,

while avoiding any assessment of the conflict itself. Thanks to this, these monuments fulfill a healing, bond-forming, and educational function.

Keywords:

Vietnam war, monuments to the Vietnam War, healing function of the monuments, hybrid monuments

/// **Tomasz Ferenc** – pracownik Katedry Socjologii Sztuki UŁ. Jego obszar zainteresowań badawczych obejmuje antropologię i socjologię wizualną, studia nad procesami migracyjnymi oraz biograficznie zorientowaną socjologię sztuki. Ostatnie publikacje: T. Ferenc, K. Józwiak, A. Różycki, *Zapisy pamięci. Historie Zofii Rydet*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2020, T. Ferenc, M. Domański, *Borderlands. Tensions on the External Borders of the European Union*, Wydawnictwo ASP w Łodzi 2019.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0748-889X>

E-mail: tomasz.ferenc@uni.lodz.pl